№ 223. Czwartek 27. Września 1860. —Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Baranówka*, w Sanockim obwodzie, zobowiązała się założyć u siebie szkołę parafialną z pomieszkaniem oraz dla nauczyciela, a to na własnym gruncie i swoim kosztem zaopatrzyć w wszelkie porządki, utrzymywać wszystko w dobrym stanie, a rocznie dostarczać na opał szkoły sześć n. a. sągów drzewa miękkiego, i mieć staranie o ochędóstwo i posługę szkolną. Dla nauczyciela zapewnioną została płaca roczna po 100 zł. w. a.

Grunt nr. 83 pod szkołę przeznaczony mierzy 100 kwadrat. sążni, z czego część przeznaczona jest na założenie szkółki pomologicznej.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o podniesienie nauki, podaje z należytem uznaniem do powszechnej wiadomości.

C. k. galic. Namiestnictwo.

Lwów, 12. września 1860.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Sprostowanie mylnych pogłosek.)

Wiedeń, 25. września. Jej Mość Cesarzowa Marya Anna w przejeździe swym z Pola do Pragi, nie będzie się zatrzymywać w Schönbrunie, jak było w projekcie. — Książę Modeński za powrotem z Włoch, zabawi niejakiś czas w Frohsdorfie u księstwa Bordeaux.

— Dziennik *Donau Zeitung* zapewnia, że wiadomość w dzienniku *Allg. Ztg.*, jakoby książę Modeński udał się za swojem wojskiem w Państwo kościelne, jest zupełnie fałszywa. Wojsko modeńskie nie przebywa w Państwie kościelnem, jak wspomniana korespondencya twierdzi, ale stoi w Bassano, Thieno, Schio, Malo Marostica i t. d., a te miejsca leżą w Weneckiem na południowej granicy Tyrolu.

Wynikłości obrotu dochodów i wydatków monarchyi austryackiej

w roku administracyjnym 1859 i porównanie ich z wynikłościami administracyjnego roku 1858, z wyłączeniem wynikłości przypadających na odstąpioną część Lombardyi w obydwu latach.

(Ciąg dalszy.)

	W roku administr.		W roku administr. 1859	
	1859	1858	więcej	mniej
	złote w walucie austryackiej			
b) Wojskowość i marynarka.				
1. Wojskowość . .	292217937	104540223	187677714	—
2. Marynarka . . .	8932783	6777750	2155033	—
Suma . . .	301150720	111317973	189832747	—
c) Subwencye i gwarancye procentów na różne przedsiębiorstwa przemysłowe .	4515877	955500	3560377	—

	W roku administr. 1859		W roku administr.	
	1859	1858	więcej	mniej
	złote w walucie austryackiej			
d) Potrzeba długu państwa:				
1. Procenta fundowanego długu (z wyjątkiem proc. funduszowi umarzającemu)	89971474	77962091	12009383	—
2. Procenta bieżącego długu (z wyjątkiem procentów funduszowi umarzającemu) .	6649880	5408011	1241869	—
3. Wygrane pożyczki loteryjnej	2144542	3579907	—	1435365
4. Renty laudemialne i indemnizacyi Daz, następnie zapłaty obcym rządom . . .	2327121	2398083	—	70962
5. Strata na monecie i wexlach	3509071	—	3509071	—
6. Zapłaty funduszowi umarzającemu (dotacye i procenta od efektów będących w jego posiadaniu)	9817708	10811434	—	993726
Suma . . .	114419796	100159526	14260270	—
Główna suma wydatków rzeczywistego obrotu	526970416	322378544	204591872	—
B. Wydatki nie należące do rzeczywistego obrotu:				
a) Umarzanie długu podług umowy . .	15039949	13307507	1732442	—
b) Ulokowanie kapitału	9260827	22525954	—	13265127
Suma . . .	24300776	35833461	—	11532685
Ogółowa suma . .	551271192	358212005	193059187	—
III. Porównanie przychodów państwa z wydatkami.				
Dochody państwa rzeczywistego obrotu .	270331979	262084275	8247704	—
Wydatki państwa rzeczywistego obrotu .	526970416	322378544	204591872	—
Niedobór rzeczywistego obrotu . . .	256638437	60294269	196344168	—
Do tego wydatki nie należące do rzeczywistego obrotu . .	24300776	35833461	—	11532685
Ogółowy niedobór .	280939213	96127730	184811483	—

(Dokończenie nastąpi.)

Ameryka.

(Doniesienia z Mexyku i wyprawa Walkera.)

Nowy Jork, 8. września. Doniesienia z Nowego Orleanu potwierdzają wiadomość, że dnia 10 z. m. jenerał i prezydent Miramon poniósł klęskę pod Lagos. Liberalnymi dowodził jenerał Degollado. Otoczyli nieprzyjaciela, który starał się przebić z dwoma tysiącami ludzi i znieśli go do szczętu. Jednak Miramon uszedł, acz ciężko ranny, z kilku jeźdźcami. Jenerał Pachero zginął. Jenerał Mejo dostał się w niewolę. O zamiarze Hiszpanii interweniować na korzyść Miramona, ze względu na stronnictwo klerykalne, nic dotąd nie wiedzieć pewnego. Rząd w Washingtonie wydał rozkaz Prendergatowi, dowódzcy eskadry stojącej w zatoce mexykańskiej, wystąpić raźnie na przypadek, gdyby okręta hiszpańskie przypuściły atak na Vera-Cruz. Groźniejszą dla prezydenta liberalistów Juareza jest wiadomość, że były prezydent Commonfort, dostąpi znów prezydentury. — O wyprawie Walkera, mamy tylko krótkie telegraficzne doniesienia. Przed ośmiu dniami wyszło znów 50 ochotników z Nowego Orleanu, do oswobodziciela środkowej Ameryki, a policya tamtejsza nie pomniała wcale, że istnieją pewne traktaty warujące neutralność. Na południu ogarnął taki szał umysły, że wszystkim się zdaje, jakoby droga, na której Walker chce wywalczyć wolność a mianowicie i wolność handlu Murzynami, wiodła kraj do sławy, wielkości i potęgi. Urzędy podzielają to przekonanie, i sądzą, że postępują w duchu ustawy, nadwerężając istniejące prawa i traktaty. Rząd nie chce wcale wiedzieć o przedsięwzięciu Walkera, aby się nie skompromitować względem żadnej strony. Według ostatnich doniesień ukazał się prezydent Honduras z 700 ludźmi pod Truxillo, a równocześnie zawinął do portu okręt angielski. Dnia 24. sierpnia mają przypuścić spólnie szturm od strony lądu i morza.

Anglia.

(Tarcza elektryczna. — Komitet syryjski. — Walki pugilatorów.)

W Woolwich czyniono próby z elektryczną tarczą do strzelania, którą wynalazł porucznik Chevalier. Tarcza składa się z czarnego koła, z centrum i z dwóch zewnętrznych pierścieni. Z oddalenia na 400 do 700 łokci strzelano do tarczy, i gdy strzał trafił, wyskakiwała igła i pokazywała punkt dotknięty w tarczy, i to z największą dokładnością. Wynalazek ten zapobiegł wielu nieszczęsnym wypadkom, gdyż teraz nie trzeba posługacza, któryby wskazywał wybite na tarczy miejsce. Rząd zamyśla wszędzie pozaprowadzać podobne tarczy.

— Ku wsparciu chrześcian syryjskich, którzy w 2000 do 3000 uszli do Bejrutu, utworzył się w Londynie komitet z dam tamtejszych, co zbiera dla mężczyzn, kobiet i dzieci stare suknie. Przełożoną komitetu jest lady Stratford de Redcliffe, wiceprzełożoną lady Montefiore; hrabina Shaftesbury, Miss Florence Nightingle, mrs. Marsh, miss Marsh i inne damy znakomite są członkami komitetu. Oprócz tego pewna dama angielska, która dawniej przebywała w Syryi, wybiera się do Bejrutu z polecenia londyńskiego komitetu, by się porozumieć z komitetem w Bejrucie. — Znowu toczyła się walka pugilatorów, lecz tak nieszczęśliwie, bo jeden z szermierzów poległ. Duellanci i sekundanci należą do wyższego stanu, i są tylko „amatorami". Drugą walkę o nagrodę 200 funt. sztr. rozpędziła policya; z tem wszystkiem zapowiedziana jest na dzisiaj.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Powrót Ich Mość Cesarstwa. — Szczegóły pobytu Ich Mość Cesarstwa w Algierze. — Przemowa Cesarza w Algierze.)

Paryż, 20. września. *Monitor* nie zamieszcza dzisiaj wiadomości z podróży Cesarza, gdyż telegraf do Algieru jest zepsuty. Dzisiaj o 12tej godzinie odbył się pogrzeb księżny Alby. Znajdowała się wielka liczba znakomitych osób dworu, urzędników cywilnych i wojskowych i duchowieństwa. Karawan był bardzo bogaty i ozdobny, a za nim szło czternaście powozów żałobnych i kilka dworskich. Zwłoki złożono po nabożeństwie w sklepieniach kościoła, i mają tam pozostać do powrotu Cesarstwa. Wtedy odprawi się powtórne nabożeństwo żałobne. Zmarła liczyła tylko 35 lat.

Paryż, 21. września. *Monitor* donosi, że przyjęcie Cesarza i Cesarzowej w Algierze było bardzo wspaniałe. Nazajutrz po swoim przyjeździe lustrował Cesarz wojska trzech afrykańskich prowincyi, przyczem Bej tunetański towarzyszył Cesarzowi. Wieczór dana była uczta, lecz na której Cesarzowa nie była, otrzymawszy wiadomość, w jakim stanie siostra. O północy wsiedli Ich Mość Cesarstwo na okręt „Aigle", a dziś rano o 4tej godzinie przybyli do Marsylii.

— Dzisiejszy *Monitor* zawiera następujące wiadomości z Algieru z dnia 18. b. m.

Cesarz i Cesarzowa położyli dziś kamień węgielny pod wspaniały bulwar, który będzie się ciągnął wzdłuż morza. Bulwar ten będzie zarazem miejscem pięknej przechadzki dla miasta i żywiołem przemysłu. Piękna ta droga będzie nosiła nazwę Cesarzowej. Poświęcił ją z wielką uroczystością Msgr. Pavi, biskup algierski, na czele swego duchowieństwa. Niezliczone tłumy ludności, Francuzów i krajowców, wiedzione ciekawością ujrzeć Cesarza i Cesarzowę, nadawały tej uroczystości wspaniałego, malowniczego widoku. W przeciągu dnia Cesarstwo Ich Mość zaszczycili swą obecnością świetny festyn arabski na równinach Nitidżi. Pod wprawnem dowództwem jenerała Jusufa zebrały się hufce pieszych i jezdnych Kabylów z trzech prowincyi, z swemi agami i kajdami na czele, aby złożyć hołd Cesarzowi. Po udanej walce plemion rozmaitych z sobą, poskoczyło 10.000 jeźdźców w całym pędzie koni śród strzałów z broni ręcznej aż przed sam namiot cesarski. Potem nastąpił doskonale wykonany atak 12 szwadronów spahów, przelatujących jak burza równinę, dalej były turnieje, polowania na gazele, strusie i sokoły. Pochód na wielbłądach Tuaregów z zakrytymi obliczami, i Szambaów, mieszkańców środkowej Afryki, przyszłych pośredników francuskiego handlu z Sudanem. Na ostatek nastąpiło najświetniejsze igrzysko, jakie może być widziane tylko na afrykańskim lądzie. Gumy w jedną bojową nieprzejrzaną okiem wyciągnięci linię, z strzelbami wzniesionemi do góry, z rozwiniętemi sztandary, weszli okazałym orszakiem na szczyt góry, gdzie stał namiot cesarski; naczelnicy w oślniewająco-białych burnusach zsiedli z koni, i przystąpiwszy razem ku Cesarzowi, ofiarowali mu w darze konia, co zowią „Gaadą" okrytego całkowicie bogato złotem utkaną oponą, i złożyli swój hołd władcy Francyi. Bej tunetański znajdował się także na tych uroczystościach.

— Dziennik *Monitor* ogłasza treść mowy cesarskiej w Algierze. Cesarz mówił tylko o Algieryi, i dodał, że Opatrzność powołała Francyę użyczyć temu krajowi dobrodziejstw cywilizacyi. W końcu mowy wypowiedział, że pokój europejski dozwoli Francyi obchodzić się wspaniałomyślniej z swemi koloniami.

Szwajcarya.

(Sprawa dyecezalnej separacyi. — Wiadomości bieżące.)

Berna, 16go września. Poseł szwajcarski w Turynie pan Tourte przybył tu, chcąc ustnie zdać sprawę z poselstwa swego do Sardynii. — Minister papieski, rezydujący w Szwajcaryi, przesłał teraz odpowiedź kuryi rzymskiej w wiadomej sprawie oddzielenia kantonu tesyńskiego i innych gmin pogranicznyzh od dyecezyi medyolańskiej, czego się Szwajcarya już dawniej dopraszała, a na co Rzym teraz zezwala, jednak po uprzednich układach.

Włochy.

(Korespondencye z Włoch. — Blokada Ankony. — Bitwa pod Castelfidardo. — Doniesienia z Rzymu.)

Gaz. Augsb. donosi z nad granic rzymskich z d. 17. września: Flota pod dowództwem admirała Persano stanęła wczoraj wieczór pod Ankoną. Admirał udał się natychmiast do Sinigaglii naradzić się z jenerałem Cialdini, i postanowili społem uderzyć na Ankonę. Z kraju tyle wiadomo, że Cialdini zastąpił drogę wojsku papieskiemu do Ankony. Obroty jenerała Fanti w Foligno zmuszają Lamoriciéra albo stoczyć walkę bez nadziei, albo zwrócić się ku Fermo i Ascoli, by się przedrzeć w Abruzzy i połączyć z armią Franciszka II. Lamoriciére ma tylko jeszcze 9000 wojska pod swą bezpośrednią komendą. Załoga Ankony liczy 4000 ludzi. Ankona gotuje się do zaciętego odporu, urządza bateryе na wzgórkach przed twierdzą i wznosi barykady w mieście. Po zajęciu Sinigaglii wszczęła się utarczka oddziału medyolańskiej lekkiej jazdy z oddziałem papieskich żołnierzy. Papiescy żołnierze ulegli; a konnica medyolańska miała 8 do 9 zabitych i rannych, a między nimi swego majora.

— Dziennik *Vaterland* ogłasza następującą wiadomość: „Na dniu 17go b. m. o godzinie 10tej rozpoczął się ogień na Ankonę, był najsilniejszy około 4tej godziny z południa. Śród ognia odpływał do Tryestu intendant wojska papieskiego okrętem francuskim, na który strzelano, chociaż Francuzi swój wywiesili pawilon. Intendent ma zamiar ile możności zasilić twierdzę w prowiant. Na dniu 18go b. m. o godzinie 6tej wieczór wszedł Lamoriciére do twierdzy z przeszło 2000 żołnierzy. Oprócz nich składają załogę Ankony: batalion Vogelsand, bat. Fuchmann, bat. Ginzel, bat. kapitana Prosick (strzelcy); 4 bateryе z końmi, 1 pułk liniowy (szwajcarski), 2 bataliony włoskie, 1 bat. irlandzki, dragoni i guidowie. Jenerał hrabia Courten jest komendantem twierdzy.

— Dziennik *Neue Pr. Ztg.* pisze: Bitwa pod Castelfidardo ocaliła honor broni wojska papieskiego. Dzisiaj nadeszła wiadomość, że wojsko kapitulowało; ubolewamy mocno, że kapitulacya tak prędko nastąpiła, ale pojmujemy, że w obec znacznej przemocy i zagrożonym rewolucyą ze wszech stron, nie pozostawała zapewne inna droga. Jenerałowi Lamoriciére udało się zamknąć w twierdzy Ankony; można było przewidzieć, że nic innego nie pozostanie, gdy Sardynia wkroczy do państwa kościelnego. Mniejsza z tem, czy jenerał rzeczywiście sam dopadł Ankony, jak donosi sardyńska depesza. Cialdini sam zostawiwszy pod Ankoną potrzebny korpus oblężniczy, ruszył nie zatrzymując się dalej na południe, a postępując w równej linii z Della Rocca i Fantim, którzy działają na zachodniej stronie Apenin, przekroczy zapewne neapolitańską granicę pod Ascoli. Główna jego kwatera dnia 19go b. m. była w Tolentino. Jenerał Lamoriciére idąc do Ankony, zamierzał naszem zdaniem zamknąć się w twierdzy, od której go odciął jenerał Cialdini, przechodząc pospiesznie z Jesi do Maceraty. Lamoriciére dopiął zamiaru i ocalił w bitwie pod Castelfidardo honor broni, o ile to przy tych okolicznościach stać się mogło.

— *Gazeta wiedeńska* donosi: Powstanie szerzy się: Miasto Terni w dolinie Tybru nad rzeką Neru, o 9000 mieszkańcach powstało, i obwołało rząd prowizoryczny, podczas gdy oddział ochotników pod dowództwem Masi posuwa się prawym brzegiem Tybru

ku Montefiascone na północ od Viterbo. Że rząd francuski jak się zdaje, postanowił bronić nietylko Rzymu i Civitavechia, ale także kraju na prawym brzegu Tybru między Tybrem i morzem, dla tego wyruszył oddział francuskiego wojska złożony z 2 kompanii z Civitavechia do Viterbo, by je ocalić od zajęcia. — Następująca depesza z Turynu z d. 20. września dowodzi, że Masi mocno zagroził Viterbo: „Strzelcy Tybru natarli wczoraj w Montefiascone na niemieckie wojsko i ścigali je do Viterbo.“

Tymczasem wyruszyła z Rzymu kolumna z 1000 żołnierzy pieszych, i konnicy mając dwa działa pod dowództwem majora Brakla, przytłumiła powstanie, które wywołał w Terni dowódca band Masi, i powróciła do Rzymu z małą stratą, lubo niepokojona od wojska sardyńskiego.

Niemce.

(Kongres budowniczy. — Memoryał gabinetu austryackiego w sprawie niemieckiego związku celnego.)

Frankfurt, 19. września. Dziś rano o godzinie 10. rozpoczęło się pierwsze posiedzenie obradującego tu zgromadzenia budowniczych.

— Memoryał gabinetu austryackiego, wzywający Prusy do konferencyi z państwami niemieckiego związku celnego, jest następującej osnowy.

Cesarskie poselstwo w Berlinie było zawiadomione w swym czasie o nocie hr. Rechberga z dnia 13. października r. z. do poselstwa królewsko-pruskiego w Berlinie, tudzież w odpisie do poselstw bawarskiego i saskiego, w sprawie bieżących układów względem ułatwienia obrotu handlowego pomiędzy Austryą i państwami związku celnego. Trzy mocarstwa reprezentujące związek celny: Prusy, Bawarya i Saxonia oznajmiły gabinetowi cesarskiemu pod dniem 23. września z. r., że zgadzają się tylko pod pewnemi warunkami na to, aby zawiązać na powrót, przerwane od dnia 10go kwietnia 1858 układy komisyi wiedeńskiej, względem dalszych ułatwień wzajemnych. Stosownie do umowy na konferencyi ogólnej w Hanowerze, żądały mianowicie państwa związkowe, aby w dalszych umowach wiedeńskich opuścić całkowicie kwestyą cła przewoźnego. W odpowiedzi na to oświadczenie wyraził hr. Rechberg w pomienionej nocie z dnia 13. października r. z., że właśnie kwestya cła przewoźnego jest najgłówniejszym przedmiotem układów wiedeńskich. Rząd cesarski niema żadnego powodu dozwalać więcej jeszcze korzyści państwom związku celnego dla ich wyrobów fabrycznych w Austryi, jeżeli nawzajem jako wynagrodzenie dla niej nie będzie stosownie do wniosków gabinetu cesarskiego całkiem lub przynajmniej częściowo zniesione cło przewozowe. Wynagradzenie to, pominąwszy korzyści, jakie przyniesie dla Austryi w szczególności, ułatwi zarazem zgodnie z wymaganiami czasu ogólny obrót handlowy. Hr. Rechberg widział się tedy zmuszonym oświadczyć, że rząd cesarski, nie może przystać, aby w ten sposób ograniczyć podstawę układów, co do samej ich istoty; jeżeli mocarstwa chcą usunąć nietylko względem zupełnego zniesienia ceł przewozowych, lecz nieuwzględnić równie wniosku względem ich zmniejszenia w jakiejś przynajmniej części. Pod tym względem wyrazy noty jednego z mocarstw związkowych dozwalały niejakiej wątpliwości. Hrabia Rechberg zauważał dalej w nocie z 13. października r. z., że nie naruszając zastrzeżonej umowami możności zbliżenia się wzajemnego, dałby się obecnie zaniechać dalszy tok układów, mianowicie układów kilkakrotnie rozpoczynających się w myśl art. 3. umowy handlowej i celnej z 19go lutego 1853, a zawieszonych po raz ostatni w kwietniu 1858, a to dlatego, że właśnie zbliża się rok 1860, w którym w myśl innego 25. artykułu umowy, mają się rozpocząć obszerne konferencye względem zupełnego przyłączenia się do związku, lub przynajmniej dalszych obszerniejszych ułatwień wzajemnych, i jak najrychlejszego porównania taryfy celnej. Na tę notę hr. Rechberga z dnia 13. października z. r. otrzymał rząd cesarski odpowiedź gabinetów bawarskiego i saskiego w grudniu zeszłego i w styczniu b. r. Z odpowiedzi tych okazało się, że państwa związkowe żądały istotnie wykluczyć z przyszłych układów wszelkie wnioski względem zniesienia tak zupełnie jak częściowo, ceł przewozowych. Również zgodziły się na to Bawarya i Saxonia, aby zaniechać układy przerwane, a przystąpić wprost do układów w umowie 2. lutego naznaczonych na rok 1860. Rząd pruski nie dał dotąd na notę z dnia 13. października r. z. żadnej odpowiedzi. Po tem wszystkiem nie można już myśleć prowadzić dalej układy w myśl 3. art. umowy celnej, lecz wypada rozpocząć układy przypadające na mocy art. 25 na rok bieżący.

Dania.

(Sprawa szlezwicka.)

Dziennik magdeburski pisze: Dyplomacya otrzymała wiadomość, że Dania nie odpowie wprost na ostatnią notę barona Schleinitza względem sprawy szlezwicko-holsztyńskiej. Duńskie ministeryum przesłało pruskiemu gabinetowi obszerne wyjaśnienie z swego stanowiska sprawy holsztyńskiej, z wyraźnem życzeniem, by poseł francuski w Berlinie zakomunikował notę duńską rządowi pruskiemu. Pan Belcastel, reprezentant Francyi w Berlinie, miał już, jak twierdzą, zawiadomić pana Schleinitza o wspomnianem piśmie duńskiem.

Rosya.

(Odpowiedź na petycye szlachty podolskiej.)

Niedawno wspomieliśmy, pisze *Gazeta wiedeńska*, o rozporządzeniu rządu rosyjskiego, względem zaprowadzenia języka polskiego w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. Petycya szlachty gubernii podolskiej podana na ręce ministra spraw wewnętrznych zawierała więcej jeszcze żądań, na które p. Łańskoj udzielił szlachcie następującej odpowiedzi:

„Przedstawiłem, mówi jeneralny gubernator książe Wasylczykow w swem piśmie do szlachty, uchwały szlachty podolskiej, panu ministrowi spraw wewnętrznych. Pan minister udzielił mi następującej odpowiedzi: Na prośbę szlachty podolskiej, względem zaprowadzenia języka polskiego w postępowaniu sądowem i sądów przysięgłych, należy zawiadomić marszałka guberskiego szlachty, że minister spraw wewnętrznych przedkładał Najjaśniejszemu Panu już dawniej podobną prośbę szlachty z innej gubernii, na co Jego ces. Mość raczył najłaskawiej rozkazać, aby guberskiemu marszałkowi rzeczonej szlachty udzielić jak najostrzejszej nagany za tak nierozmyślne uchwały. Następnie nie zasługuje na żadne uwzględnienie prośba szlachty, aby ułatwić cudzoziemcom przyjazd na Podole, bo szlachta nie ma prawa mieszać się w podobne rzeczy. Prośba o zniesienie istniejącego systemu akcyzy nie zasługuje również na uwagę, bo twierdzenie szlachty, jakoby zniżenie ceny wódki przyczyniało się do pijaństwa i w ogóle zły wpływ na moralność ludu wywierało, nie ma żadnej podstawy. Prośby o założenie towarzystwa rolniczego i szkoły rolniczej z funduszów dodatkowego podatku gruntowego, nie można uwzględnić, bo szlachta sama nie ma prawa stanowić o tych funduszach.“

Wyspy Jońskie.

Korfu, 15. września. Piszą do gazety austryackiej: Przybył tutaj angielski inżynier od telegrafu, wysłany, aby przywrócić przerwaną od lat wielu komunikacyę telegraficzną z Maltą. Nowy drut telegraficzny będzie poprowadzony na Otrante.

Turcya.

(Korpus francuski w Bejrucie. — Kolej żelazna Czernowoda-Kustendżi.)

Bejrut, 9. września. Cały francuski korpus expedycyjny przybył już do Bejrutu. Ma tam przybyć także Fuad Basza na konferencyę z komisarzami mocarstw.

Dziennik *Oester. Ztg.* donosi o kolei żelaznej Czernawoda-Kustendżi:

Z początkiem miesiąca października nastąpi otwarcie kolei żelaznej Czernawoda-Kustendżi, by połączyć Dunaj z Czarnem morzem. Przed kilku laty, kiedy jeszcze towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju miało okręta na Czarnem morzu i Bosforze, odbywano podróż na tej przestrzeni omnibusami, a z Kustendżi do Konstantynopola parowcami. Kolej żelazna Czernowoda-Kustendżi, którą zbudowało towarzystwo angielskich kapitalistów, mając na to koncesyę tureckiego rządu, usuwa trudności i niedogodności, które znowu zmusiły towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju zaprzestać komunikacyi lądowej.

Towarzystwo parowej żeglugi na Dunaju, któremu przynależy zasługa, że zaprowadziło pospieszną jazdę i ożywiło handel ze wschodem, ułożyło się z towarzystwem kolei żelaznej, by połączyć swoje parowce z koleją w Czernowodzie. Podróż będzie tą drogą krótsza o 48 albo 60 godzin z Paryża i Londynu do Konstantynopola, niż dawniej na Marsylię.

Z tego względu należy się spodziewać, że liczba posyłek i podróżnych powiększy się znacznie. Towarzystwo parowej żeglugi na Dunaju porozumiało się więc z c. k. austryackiem towarzystwem kolei żelaznej, by połączyć swoje okręta z koleją żelazną, prowadzącą do Baryasz, i otworzyć także z początkiem przyszłego roku drugą tygodniową jazdę pospieszną. Jak słyszeliśmy, towarzystwo austryackiego Lloyda przyjmuje na siebie połączenie żeglugi parowej między Kustendżi i Konstantynopolem.

Azya.

(Doniesienia z Chin.)

Korespondent dziennika *Times* pisze z Shanghai, d. 5. lipca: Jaka jest siła wojska chińskiego w twierdzach Taku, są tu rozmaite doniesienia, lecz najpewniejsza, że liczba nie przechodzi 25.000. — O armii w Tientsin i Pekinie nie ma pewnych wiadomości. Jak zapewnia rosyjski poseł jenerał Ignatiew, chiński rząd nie sądzi, byśmy prowadzili wojsko lądowe, gotuje się tylko dawać odpor flocie. W rozmowie, wymawiał jenerał Ignatiew, dziennikom angielskim, że brednie rozsiewają, jakoby Rosyanie mieli dopomagać Chinom w twierdzach Taku. Dwa dni przed nieszczęsnym wypadkiem pod Taku przybył jenerał do Pekinu, jadąc szybkowozem, by przybyć równocześnie z p. Bruce.

Wkrótce po przyjeździe nadeszła wiadomość o naszej klęsce; lecz nie wierząc temu pisał do swego rządu, że to zapewne fałszywa pogłoska. We cztery miesiące czyta dopiero listy w dzienniku *Times* donoszące, że Rosyanie wspierali Chinów. Pierwszą jego myślą było pisać do admirała Hope zapewniając, że doniesienie jest fałszywe, ale spostrzegłszy, że sam dziennik uważa wiadomość za niedorzeczną, był przekonany, że publiczna opinia Anglii sama się opamięta. Ja zaś sam starałem się docieć prawdy i sądzę, że te pogłoski nie opierają się na rzeczywistości.

Bez wątpienia, że angielska flota nie chciała przyznać, że ją Chinowie sami pokonali; dla tego dopytywali się, czy Chinom kto nie dopomagał. Otóż pewien oficer marynarki oświadczył, że słyszał jak ktoś pod twierdzą po rosyjsku wołał, dawajcie prochu. —

Ale ja sądzę, że to prawdziwsza, iż śród wrzawy i huku dział oficerowi się przesłyszało. Rosyanie nie mogli prawie przewidzieć wypadku bitwy, i nie można przypisać, by nie byli oględni; jak by mogli bronić twierdzy Taku, na pozór tak łatwej do zdobycia, i gdzie byliby łatwo mogli wpaść w nasze ręce. Nie tym sposobem walczy polityka rosyjska w północnych Chinach; raczej by ją nazwać spokojną agresyą, niż podstępnym najazdem. Rosya odnosi zwycięztwa swą dyplomatyką.

Udało się Chinom wydobyć zatopiony w Pejho okręt „Cormorant.“ Wybudowali na nim łódź i osadzili w niej maszyny „Cormoranta.“ Ale niestety! maszyny stały nieruchome, a nikt nie umiał zaradzić.

W drugim liście z Ta-Sien-Whan z dnia 12. lipca donosi korespondent, że zatoka Ta-Sien-Whan, 15—16 mil długa a 9 mil szeroka, na południowo-wschodniej stronie otwarta, kształci bardzo dogodne stanowisko. Chwali lud wiejski. Nie ułożono jeszcze, powiada korespondent, planu działania. To tylko pewna, że Francuzi wysiądą na brzeg od południa Taku a Anglicy od północy.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie września na targach w obwodzie czortkowskim, kołomyjskim, przemyskim, samborskim, tarnopolskim, i żółkiewskim.

	Obwód											
	Czortków		Kołomyja		Przemyśl		Sambor		Tarnopol		Żółkwi	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	18	3	45	5	3	4	63	3	68	4	55
„ żyta . . .	1	84	2	14	3	33	3	23	2	25	2	88
„ jęczmienia .	1	38	1	45	2	26	1	96	1	35	1	98
„ owsa . . .	.	90	1	35	1	45	1	16	.	75	1	42
„ hreczki . .	1	39	2	25	2	63	2	29	1	65	2	30
„ kukurudzy .	2	10	2	20	.	.	3	2	.	.	.	.
„ kartofli . .	.	65	.	80	1	20	1	8	.	80	.	81
Cetnar siana . . .	.	98	.	82	.	98	.	78	1	.	1	10
„ wełny . . .	.	.	35	.	150	.	.	.	.	.	105	.
„ nasienia konicza	41	.	.	.	12	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	72	5	73	7	3	7	60	11	.	5	49
„ „ miękkiego	6	34	3	20	5	38	5	30	8	50	4	25
Funt mięsa wołowego	.	8¼	.	9	.	11	.	10½	.	10½	.	8¼
Mas okowity . . .	.	39	.	50	.	67	.	62	.	48	.	46

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 24. września. Według doniesień z Genuy z dnia 22go b. m. zaprzestano ostrzeliwać Ankonę po dziewięciogodzinnem bombardowaniu; dlatego, że Cialdini nie był jeszcze gotów do szturmu. Obecnie zaciągnięto już działa oblężnicze od strony południowej i wybito wyłom.

Werona, 23. września. Dziennik weroński ogłasza list jenerała Bosco z Kapuy, w którym jenerał oświadcza, że pogłoska jakoby wstąpił do wojska piemonckiego, jest potwarzą.

Paryż, 23. września. Dzisiejszy *Constitutionnel* czyni następującą uwagę: Przyszłość wkrótce nas objaśni, czyli Papież, poddając się obcym wpływom, wyjedzie z Rzymu. *Constitutionnel* wyraża się przeciw odjazdowi Papieża z Rzymu i tak dalej mówi: Papież jest zawsze wszechwładnym monarchą w Rzymie, pod opieką armii francuskiej. Dlaczegożby Papież miał Rzym opuszczać?...... Miałżeby to czynić z obawy, że Francya nieodparła orężem najścia Piemontu na prowincye rzymskie. Francya nie mogła tego uczynić. Nic nie ma nielogiczniejszego, jak żądać tego od Francyi. Francya może bronić Papieża w Rzymie, lecz gdyby uczyniła więcej wpadłaby w podejrzenie u Europy, a Włochy znienawidziły by ją.

Paryż, 24. września. Ministrowie Garibaldego wzięli dymisyę.

Turyn, 24go września. Pod Kapuą zaszła walka między Garibaldzistami, a jazdą neapolitańską. Kilku Garibaldzistów dostało się w niewolę.

Turyn, 24. września. Garibaldi polecił adwokatowi Conforti złożyć nowe ministeryum. Pułkownicy Carrano i Materassi opuścili Neapol, i udali się do jenerała Fanti do Loretto. Garibaldi przyjmował u siebie dnia 18. b. m. w Neapolu Mazziniego z widoczną radością, i miał z nim długą naradę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. września.

Hotel rosyjski: PP. Kräwel Rudolf, k. prus. radca apelacyjny.

Hotel europejski: Bocheński Alojzy. — Komar Adolf. — Augustynowicz Bolesław. — Bobowski Konstanty.

Hotel angielski: Pohorecki Franciszek.

Pod koleją żelazną: Marmorosz Józef. — Puchalski Michał.

Pod tygrysa: Ubysz Henryk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. września.

PP. Jesser Józef, dr. med., do Wiednia. — Ostaszewski Ant., dr. med., do Czortkowa. Mroziński Józef, do Chwalkowa. — Wiktor Tadeusz, do Świrza. — Hr. Dunin Borkowski Alex., do Winniczek. — Hr. Dunin Borkowski Miecz, do Krakowa. — Wirchowski Piotr, do Kretowiec. — Czajkowski Hipolit, do Bóbrki. — Lityński Józef, do Wierzbicy. — Pieńczykowski Józef, do Wybranówki. Orłowski Oktaw, do Połowiec. — Komarnicki Bol., do Krakowa. — Sozański Celestyn, do Kornalowiec. — Wasilko Leon, do Słobodija.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328 36	+ 11 3	88.1	polud.-zach. sł.	jasno
2. god. po poł.	328.45	+ 18 6	62.7	„ „	„
10. god. wiecz.	328 66	+ 13 2	81 9	„ „	„

TEATR.

Dziś przedstawienie niemieckie, na dochód spiewaka opery Karola Lucca: **„Robert der Teufel,“** wielka opera w 5 aktach, muzyka Meyerbeera. Tańce układu baletmistrza Hasenhuta.

Jutro teatr polski: **„Fałszywi poczciwcy,“** komedya w 4 aktach z francuskiego pp. Teod. Bariere i Ernesta Capendu.

Kurs lwowski.

Dnia 25. września.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski . .	wal. austr.	6	28	6	35
Dukat cesarski . . .	„ „	6	30	6	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	86	11	5
Rubel srebrny rosyjski .		2	8	2	11
Talar pruski . . .	„ „	2	—	2	5
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	75	85	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	154	—	157	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	64	50	65	50
6% Pożyczka narodowa	bez kuponów	74	30	75	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. września.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . wal. austr.	85	—
„ przedał „ „ 100 po	85	50
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	99¹/₆

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 26. września

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 74.80. Metaliki po 5% za 100 zł. 63.80; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 738.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 167.60; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. — —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 114.25. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 133.25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.37, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

(Najnowszy obraz Grodkiera) przedstawia ucieczkę Henryka Walezego z Krakowa. Młody ten artysta Lwowianin dał się już poznać z kilku obrazów, które nam zostawiły świadectwo pięknego talentu jego. Na wystawie tutejszej w bieżącem lecie, obraz p. Grodkiera „Pobudka“ ściągał na siebie powszechną uwagę i zyskał wiele pochwał. Ale „Ucieczka Walezego,“ najnowszy utwór Grodkiera, stoi zdaniem ogólnem znawców wyżej pod względem artystycznym nad to wszystko co z pod jego ręki było na wystawie. Przedstawia grupę jeźdźców uchodzących spiesznie ku lasowi. Giermek poprzedzający orszak z pochodnią dopadł już brzeżnych krzaków lasu i wstrzymuje się w zapędzie oczekując na resztę orszaku, na którego czele Walezy na dzielnym hiszpańskim koniu. Król ogląda się po za siebie, znać w obawie pogoni. W oddali widać Kraków z szczytami wawelskiego zamku. Posępne niebo oświecone jest srebrzystem światłem księżycowej nocy. Obraz ten przywieziony właśnie do Lwowa, jest chlubą talentu artysty, wróży p. Grodkierowi świetną przyszłość znakomitego malarza.

— Dzisiejszy numer dziennika naszego — pisze „Journal Drezdeński“ — wychodzi z pod prasy za pomocą „ogrzewacza“ to jest maszyny używanej w Ameryce, gdzie powietrze atmosfery ogrzanej zastępuje użycie prasy. Zalety takiej maszyny są w tem, że niepotrzebuje kotła parowego, powtóre że mało zabiera miejsca, nie ma niebezpieczeństwa explozyi, a nadewszystko, że nie wymaga tyle paliwa, bo ledwo trzecią część tylko tego, co zwykła parowa maszyna potrzebuje.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.